

Ewa Bujwid-Kurek

## POPULIZM W PAŃSTWACH BAŁKANÓW ZACHODNICH

Bałkany Zachodnie to określenie relatywnie nowe, po raz pierwszy zostało bowiem użyte w 1998 r. podczas szczytu Rady Europy w Wiedniu i odtąd już na stałe wpisane zostało do siatki pojęciowej właściwej dla Unii Europejskiej. W skład regionu określanego mianem Bałkanów Zachodnich wchodzi takie państwa, jak Albania, Serbia, Czarnogóra, Kosowo, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja i Macedonia. W sumie jest to obszar zamykający się w powierzchni 264 tys. km<sup>2</sup>. Natomiast liczbę ludności zamieszkującej ten region szacuje się obecnie na ok. 25 mln<sup>1</sup>. Wymienione wyżej państwa w zdecydowanej większości, poza Albanią, wykazują korzenie jugosłowiańskie, co wcale jednak nie oznacza, że są postrzegane przez Unię Europejską wedle tego samego paradygmatu. Są to też państwa czyniące usilne starania o wejście do Unii Europejskiej, ale jedne mają większą, a inne mniejszą szansę na akcesję<sup>2</sup>. Wyjątkiem jest tu Chorwacja, która pomyślnie zakończyła rokowania i jej przyjęcie do UE ustalono na grudzień 2011 r.

---

<sup>1</sup> J. Bauriski, *Bałkany Zachodnie na drodze ku zjednoczonej Europie*, Warszawa 2002, s. 4. Zob. też: M. Delečić, *Regionalna saradnja među zemljama zapadnog Balkana*, [w:] *Sebija u procesu pridruživanja Evropskoj Uniji*, red. S. Samardžić, Beograd 2010, s. 241–253. Patrz też: *Spoljna politika Srbije. Strategije i dokumenta*, red. N. Dragojlović, S. Sretenović, D. Dukanović, D. Živojinović, Beograd 2010, *passim*.

<sup>2</sup> 26 marca 1999 r. Komisja Europejska w wydanym komunikacie do Rady Unii Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego ogłosiła założenia nowej polityki wobec Bałkanów Zachodnich. Plan ten został nazwany mianem Procesu stabilizacji i stowarzyszenia (SAP) i zakładał m.in.: przygotowanie i wynegocjowanie umów o stabilizacji i stowarzyszeniu, rozwinięcie handlowych i gospodarczych stosunków między regionem a Wspólnotami Europejskimi oraz wewnątrz samego systemu, rozwinięcie istniejących mechanizmów pomocy gospodarczej i finansowej, pomoc Wspólnot w budowaniu demokracji oraz społeczeństwa obywatelskiego i jego instytucji (zaplecza infrastruktury), współpracę w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz rozwój dialogu społecznego.

Za główny problem badawczy niniejszych rozważań przyjęto odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu w państwach Bałkanów Zachodnich obserwuje się zjawisko populizmu. W związku z powyższym, w pierwszej kolejności spośród wielu funkcjonujących w profesjonalnej literaturze przedmiotu definicji populizmu, zostaną wybrane te, które wedle opinii autorki posiadają największy walor poznawczy, a następnie na przykładzie wybranych państw Bałkanów Zachodnich (państwa południowo-wschodnie), zatem z wyłączeniem Albanii, podjęta zostanie próba oceny przejawów sytuacji populistycznej oraz związanych z nimi zachowań populistycznych. Na koniec przedstawiona zostanie opinia na temat zagrożeń wynikających z obecności populizmu w badanych pod tym względem państwach Bałkanów Zachodnich.

W literaturze politologicznej istnieje wiele ujęć definicyjnych populizmu, co wyraźnie świadczy o niejednoznaczności i nieostrości jego istoty i rozumienia. Nie jest celem autorki rozstrzygnięcie, która z definicji jest bardziej, a która mniej poprawna, nie jest też celem angażowanie się, w niebywale interesujący zresztą, dyskurs naukowy dotyczący tego zagadnienia.

Spośród ciekawych ujęć populizmu uwagę zwraca na przykład to, które traktuje zjawisko jako rządy lub politykę opierającą się na odwoływaniu się do społecznych resentymentów lub obaw<sup>3</sup>. Populizm rozumiany też może być jako celowe wzniesienie strachu, wzmaganie przesądów lub emocji w celu podporządkowania sobie mas<sup>4</sup>. W opinii np. Davida Robertsona tkwi przekonanie, że istotą populizmu jest mobilizowanie ubogiego sektora społeczeństwa przeciw istniejącym instytucjom państwa, co dzieje się najczęściej pod kontrolą charyzmatycznego przywódcy<sup>5</sup>. Nie wdając się w przytaczanie istniejących rodzajów populizmu, należy zauważyć, że w naukach społecznych zjawisko to jest kategorią dotyczącą szeregu zjawisk politycznych, a konstytutywną jego cechą jest fakt odrębnej formy politycznej retoryki, która swej skuteczności i politycznej legitymizacji upatruje „w ludzie”, ujmując elity rządzące jako skorumpowane i podkreślając, że realizacja politycznych celów ludu może przebiegać bardziej efektywnie w oparciu o relacje władza–lud, niż w przypadku mediacji instytucji politycznych<sup>6</sup>.

Joanna Dzwonczyk z kolei w swojej pracy poświęconej populizmowi wskazuje ciekawe zagadnienie sytuacji populistycznej. Wymienia trzy zasadnicze jej aspekty: doktrynalny, socjotechniczny i psychospołeczny. Spośród nich najbardziej zauważalne w wybranych państwach Bałkanów Zachodnich są dwa ostatnie. Socjotechniczny, polegający na używaniu demagogii, stereotypów i mitów społecznych, oraz psychospołeczny, dotyczący zapotrzebowania na określony typ przywództwa politycznego<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*, Warszawa 1988, s. 64.

<sup>4</sup> *Politik – Lexikon*, München–Wien 1994, s. 522.

<sup>5</sup> D. Robertson, *The Penguin Dictionary of Politics*, Harmondsworth 1986, s. 268.

<sup>6</sup> N. Abercombe, S. Hill, B. S. Turner, *Dictionary of Sociology*, Harmondsworth 1988, s. 189. Problem zdefiniowania populizmu podejmuje w swej książce J. Dzwonczyk, *Populistyczne tendencje w społeczeństwie posocjalistycznym (na przykładzie Polski)*, Toruń 2000, s. 10–22.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 23.

Demagogia tkwiąca w aspekcie socjotechnicznym zaliczana jest do najczęściej używanych przez populistów instrumentów, polega na przypodobaniu się tym, do których określone działania polityczne są adresowane, bądź też przez wysuwanie w imieniu potencjalnych adresatów żądań wobec władzy, lub też na wyrażaniu deklaracji niemających się nigdy zrealizować, a z reguły dotyczących radykalnej poprawy warunków życia w krótkim czasie i niewielkim kosztem. Co więcej, demagogia odwołuje się do istniejących w danym społeczeństwie tradycyjnych stereotypów, co zwykle dzieje się przy zastosowaniu odpowiedniego języka<sup>8</sup>. Stereotypy posiadają charakter werbalny, są swoistymi hasłami wywoławczymi dla określonych treści intelektualnych i, co szczególnie ważne, emocjonalnych.

Dla przywódców politycznych bardzo ważne jest docenianie zwłaszcza emocjonalnego aspektu stereotypu, co winno być osiągnięte dzięki zastosowaniu określonej retoryki populistycznej. Należy zauważyć, że stereotypy są istotnym elementem mitu społecznego, który jest irracjonalnym wyobrażeniem rzeczywistości społecznej. Mity, o których mowa uzasadniają antagonizmy społeczne, najczęściej sankcjonując uprzedzenia etniczne i rasowe<sup>9</sup>. Mity polityczne, które tworzy się w sposób świadomy i celowy, służą osiągnięciu określonych, spodziewanych reakcji i realizacji zaplanowanych celów politycznych. Warto zwrócić uwagę, że sytuacja populistyczna wiąże się zazwyczaj z kryzysem społeczno-gospodarczym, co zwłaszcza w państwach tu omawianych, jest cechą charakterystyczną. W takich specyficznych okolicznościach istnieje bowiem zapotrzebowanie na silne przywództwo polityczne (dzieje się tak bez względu na lewicową, czy prawicową orientację polityczną). Tak zarysowana sytuacja populistyczna z uwzględnieniem jej definicyjnych elementów, dopiero w konkretnej rzeczywistości społeczno-politycznej daje się zweryfikować. W tym celu wzięte zostaną pod uwagę wybrane państwa Bałkanów Zachodnich, szczególnie pojugosłowiańskie, w których dostrzega się zaistnienie zarówno sytuacji populistycznej jak i zachowań mających charakter populistyczny.

Państwa, które powstały w wyniku rozpadu Federacji Jugosłowiańskiej, nie mając doświadczeń w „uprawianiu demokracji”<sup>10</sup>, dopiero teraz stanęły przed koniecznością jego zdobycia, aby w sposób świadomy i w pełni odpowiedzialny określić się politycznie. Na początku lat 90. XX w., kiedy próbowano określić ustrojowy *image*, ustrojodawcy „nowych” państw bałkańskich stanęli przed koniecznością dokonania wyboru systemu rządów, odpowiedniego dla uprawianej w nich tradycji politycznej. Zwykle działo się tak przy uwzględnieniu sytuacji zewnętrznej towarzyszącej powstawaniu politycznej organizacji społeczeństwa (czytaj: państwa)<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Słowa klucze odgrywają w populistycznym komunikowaniu publicznym bardzo istotne znaczenie.

<sup>9</sup> Mit powstać może spontanicznie, może też być stworzony w sposób celowy i świadomy. J. Dzwonczyk, *Populistyczne...*, s. 28.

<sup>10</sup> Nie miały możliwości wyboru i nie ponosiły odpowiedzialności (kolektywne decyzje nie zobowiązywały nikogo – „jeśli wszyscy odpowiadają za wszystko to nikt nie odpowiada za nic”).

<sup>11</sup> Konflikty w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie, Kosowie. Por.: J. Wojnicki, *Przeobrażenia ustrojowe państw pojugosłowiańskich (1990–2003)*, Pułtusk 2003, s. 130.

W decyzjach dotyczących wyboru określonego systemu politycznego nie bez znaczenia okazało się autorytarne przywództwo polityczne, sprawowane przez np. Franjo Tudjmana (Chorwacja), Slobodana Miloševicia (Serbia) czy Aliję Izetbegovicia (Bośnia i Hercegowina)<sup>12</sup>.

W zdecydowanej większości przypadków, pomimo silnego przywództwa politycznego, wybrano jednak parlamentarną formę rządów, która miała być antidotum na eskalację napięć narodowościowych (nie należy tu zapominać o multietnicznej specyfice regionu bałkańskiego). W gronie państw południowobalkańskich znajdują się więc republiki parlamentarno-gabinetowe, do których zalicza się Macedonię oraz Chorwację (od 2000 r.). Zauważa się też, że obrana forma rządów bynajmniej nie przeszkodziła w aktywnej roli prezydenta. Ma się tu szczególnie na względzie Chorwację pod przewodnictwem F. Tudjmana, czy Serbię, w której funkcję głowy państwa do 2000 r. pełnił S. Milošević. W Chorwacji system organów państwowych został zbudowany wedle modelu parlamentarnego z konstytucyjnie silną pozycją prezydenta. W tym pierwszym okresie samodzielności państwowej F. Tudjman uzyskał największe poparcie społeczne, ciesząc się rosnącym autorytetem, co pozostawało w ścisłym związku z jego personalnym zaangażowaniem w konflikt serbsko-chorwacki. W Serbii relacje między władzą ustawodawczą a wykonawczą zorganizowano na zasadach parlamentarnych w zracjonalizowanej formie. Wybór ten tłumaczy się szczególnie trudną sytuacją społeczną tej republiki na początku lat 90. XX w.<sup>13</sup> I choć teoria prawnokonstytucyjna podpowiada, że prezydent może sprawować rolę arbitra w systemie politycznym, bądź być aktywnym organem w systemie rządów, to jednak w wymienionych państwach ta druga możliwość była w o wiele większym stopniu realizowana. Stąd też możliwości korzystania z sytuacji populistycznej przez wciąż jeszcze autorytarnych przywódców tych państw (Chorwacja, Serbia, Bośnia i Hercegowina) były bardzo częste. Już posługiwanie się mitami narodowymi, takimi jak np. „Wielka Chorwacja”, „Wielka Serbia” czy „Wielka Albania”, wywoływało oczekiwane silne społeczne natężenie emocjonalne. Przypomnieć należy, że w okresie rozpadu Federacji Jugosłowiańskiej istniało ogromne napięcie, zwłaszcza między Chorwacją a Serbią, wzmacniane „prowadzoną prawdziwą wojną na słowa”<sup>14</sup>. Z jednej strony dla polityków, którzy dzięki stosowanej przez siebie retoryce zagwarantowali sobie poparcie społeczne, było to zjawisko niebywale pozytywne, ale z drugiej posługiwanie się owymi „wielkoizmami”, jak dowiodły tego wydarzenia przełomu XX i XXI w., spotęgowało nienawiść narodowościową i doprowadziło do traumatycznych wydarzeń: ludobójstwa i czystek narodowościowych.

<sup>12</sup> Zob.: E. Bujwid-Kurek, *Fenomen prezydentury w „młodych” państwach bałkańskich*, [w:] *Mysł i polityka*, red. B. Szlachta, Kraków 2011, s. 279–293.

<sup>13</sup> Taką opinię wyraził R. Markovic, *Constitution*, [www.serbia.info.com/facts/](http://www.serbia.info.com/facts/) [13.03.2002]; zob. też: J. Wojnicki, *Przeobrażenia...*, s. 134.

<sup>14</sup> R. Dizdarević, *Od smrti Tita do smrti Jugoslavije*, Sarajevo 2000, s. 280; M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Slobodana Miloševicia. Serbska polityka wobec rozpadu Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Kraków 2008, s. 97.

W kontekście prowadzonych rozważań na szczególną uwagę zasługuje specyficzna sytuacja, która się zrodziła w Bośni i Hercegowinie, gdzie po podpisaniu układu pokojowego w Dayton, kończącego krwawą wojnę, zdecydowano o powołaniu prezydium złożonego z trzech osób wedle ustalonego parytetu narodowościowego (Muzułmanin [Boszniak<sup>15</sup>], Serb i Chorwat). Tak pomyślane rozwiązanie wydawać by się mogło, miało stwarzać wystarczającą gwarancję wypracowania konsensusu między poszczególnymi narodowościami (Boszniakami, Serbami i Chorwatami), tak jednak się nie stało. W tym przypadku szczególnie uaktywniły się bowiem partie narodowościowe, dla których najważniejszym elementem ideologii stały się treści nacjonalistyczne, zasadzające się na obronie interesów narodowych.

Mozaika narodowościowa w poszczególnych państwach południowo-wschodnich, w tym szczególnie w Bośni i Hercegowinie, generuje ważność kryterium etnicznego, co należy postrzegać zarówno w kategoriach występowania partii odwołujących się ideologii *stricte* nacjonalistycznych (np. Serbska Partia Demokratyczna Bośni i Hercegowiny SDS – SDS BiH, Muzułmańska Partia Akcji Demokratycznej – SDA, czy Chorwacka Wspólnota Demokratyczna – HDZ). Co więcej, na uwagę zasługuje także rozwijana aktywność ugrupowań reprezentujących interesy mniejszości narodowych. Artykułowane hasła, zarówno przez siły polityczne o charakterze nacjonalistycznym (wykorzystujące instrumenty populistyczne), jak i reprezentujące interesy mniejszości narodowych, nie są bez znaczenia zwłaszcza w czasie (rok 2010/2011), kiedy na nowo odzywają pomysły separatystyczne głoszone przez poszczególne podmioty Bośni i Hercegowiny<sup>16</sup>.

Obecnie Bośnia i Hercegowina doświadczana jest poważnym kryzysem politycznym i ekonomicznym, tym samym powiększając grupę najbardziej zapóźnionych państw Bałkanów Zachodnich<sup>17</sup>. Wciąż bardzo wyraźnie dostrzega się przejawy populizmu, ujawniane przez liderów poszczególnych narodowości i obecnego premiera, Milorada Dodika (SNSD) – *enfant terrible* bośniackiej polityki, który jeszcze przed wyborami (w październiku 2010 r.) uznał Bośnię za „pomyłkę” snując katastroficzną wręcz wizję przyszłości, że za 15 lat kraj ten nie będzie już istniał<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> Boszniacy – wyznawcy islamu.

<sup>16</sup> Bośnia i Hercegowina składa się z dwóch podmiotów: Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej i Republiki Serbskiej i Dystryktu Brzcko. Zob.: E. Bujwid-Kurek, *Dystrykt Brzcko Bośni i Hercegowiny jako gwarant pokoju i bezpieczeństwa na Bałkanach Zachodnich*, [w:] *Europejska polityka bezpieczeństwa i integracji*, red. K. Budzowski, s. 211–223.

<sup>17</sup> W sierpniu 2009 r. rozpadła się koalicja rządowa sprawująca władzę w Federacji Bośni i Hercegowiny. Od 2008 r. Federacja przeżywa poważny kryzys finansowy spowodowany najwyższymi w rejonie wydatkami socjalnymi (w ich reformie przeszkodą jest m.in. silne lobby weteranów wojennych otrzymujących bardzo wysokie świadczenia, wydatki administracyjne są dwukrotnie większe niż w Republice Serbskiej). Niepokojące są też duże wpływy urzędników nie pochodzących z wyborów – chodzi tu szczególnie o międzynarodową administrację, teoretycznie „przejściową”, która działa już piętnaście lat. Niepokojące są też obawy Chorwatów przed ich zmarginalizowaniem przez dominujących liczebnie Boszniaków. Zob.: *Wybory w Bośni*, [www.kierunekbalkany.wordpress.com/2010/10/10/157](http://www.kierunekbalkany.wordpress.com/2010/10/10/157) [05.05.2011].

<sup>18</sup> Wywiad udzielony 5 października 2010 r. amerykańskiemu piśmie „Wall Street Journal”: [www.kierunekbalkany.wordpress.com/2010/10/10/157/](http://www.kierunekbalkany.wordpress.com/2010/10/10/157/) [05.05.2011].

W pełni uzasadnione są obawy, że kontynuowanie takiej retoryki przez szefa państwa nie sprzyja stabilizacji, a wręcz przeciwnie – wzmacnia pretensje narodowościowe destabilizując państwo. Nieudolnie działający system generuje zachowania nacechowane nacjonalizmami, w których wykorzystuje się zazwyczaj demagogię i retorykę populistyczną. Nacjonalistyczne swary i wzajemne groźby są cechami charakterystycznymi dla współczesnej rzeczywistości Bośni i Hercegowiny. Z liderami partii politycznych, które uzyskały największy procent poparcia w wyborach przeprowadzonych 3 października 2010 r., wiąże się poważne nadzieje na znaczną poprawę. Haris Silajdžić (lider partii Partia dla Bośni i Hercegowiny – SBiH), najbardziej nacjonalistycznej z głównych partii muzułmańskich, dotychczas sprawujący funkcję głowy państwa<sup>19</sup>, przegrał z Bakirem Izetbegovićem z Partii Akcji Demokratycznej (SDA), reprezentującym umiarkowany nurt w bośniackiej polityce, który preferuje od niedawna pojednanie i tolerancję. Drugie miejsce zdobył zupełnie nowy polityk na scenie bośniackiej Fahrudin Radončić (SBB). Natomiast wielkim wygranym wyborów jest Partia Socjaldemokratyczna (SDP), wyróżniająca się spośród innych wieloetnicznym programem, jednak ciesząca się przede wszystkim poparciem Boszniaków. Ta partia uplasowała się na pierwszym miejscu.

W kontekście prowadzonych rozważań na uwagę zasługuje fakt, że tylko wśród muzułmańskich decydentów dokonano pewnej weryfikacji i zdecydowano się na przetasowania, a zarówno serbski, jak i chorwacki elektorat okazał się wierny swoim dotychczasowym liderom. Do chwili wyborów Serbowie zdawali się być zwolennikami jednej partii, jednak wynik wyborów zweryfikował ich dotychczasowe preferencje. Wybory wyraźnie bowiem ujawniły pewne zmiany sympatii politycznych elektoratu, co oznaczałoby, że populizm nie zawsze odnosi oczekiwane przez określone partie i ich liderów skutki, zwłaszcza wówczas, gdy wyborcy zaczynają uświadamiać sobie, że populizm zastępuje „pomysł na rządzenie”. Głównym zadaniem partii zwycięskich jest stworzenie trwałej koalicji, co jak pokazują doświadczenia, może okazać się niebywale trudne<sup>20</sup>. W tym miejscu należy przypomnieć, że na mocy kończącego wojnę układu z Dayton, Bośnię i Hercegowinę podzielono na dwa podmioty: Republikę Serbską (RS) i Federację Bośni i Hercegowin (Muzułmańsko-Chorwacka), która w swej strukturze miała zmieścić zarówno Chorwatów, jak i Muzułmanów. Obecnie jednak Chorwaci stanowią zaledwie jedną czwartą ludności tej Federacji, co wywołuje u Boszniaków uzasadniony strach przed dominacją. Co więcej, biorąc pod uwagę, że drugim podmiotem są niechętni bośniackiej państwowości Serbowie, którzy w obronie swojej tożsamości szafują symbolami i mitami narodowymi wpisanymi w aspekt socjotechniczny, sytuacja ta wydaje się jeszcze bardziej niebezpieczna. Wyraźnie też dostrzega się tendencje do rozdziału państwa na trzy zasadnicze jednostki: serbską, chorwacką

<sup>19</sup> Urząd ten sprawowany jest rotacyjnie przez Chorwata, Serba i Boszniaka.

<sup>20</sup> Obawy wyrażone przez Valentina Inzko głównego przedstawiciela społeczności międzynarodowej w BiH (Wysoki Przedstawiciel ONZ i Specjalny Przedstawiciel UE).

i boszniacką (muzułmańską), które wynikają z fundamentalnych rozbieżności między tymi wspólnotami narodowymi.

Nie tylko Serbowie próbują samodzielnie zaistnieć, także ugrupowania chorwackie w znacznym stopniu się zradykalizowały, stosując, podobnie jak Serbowie, metody populistyczne, starając się sparaliżować funkcjonowanie instytucji na poziomie Federacji. Zważywszy na fakt nieukonstytuowanego wciąż rządu na poziomie zarówno centralnym, jak i Federacji, jest to *de facto* zablokowanie procesu reform, czemu z całą pewnością sprzyja osłabianie już i tak znacznie nadwątlonej spójności państwa i umacnianie się jednostek narodowych (Republiki Serbskiej i wyodrębnionych kantonów chorwackich)<sup>21</sup>. Tak utrzymujący się stan w tym najbardziej multietnicznym państwie Bałkanów Zachodnich, bez względu na zastosowane metody rozwiązania konfliktu, jest niebywale niebezpieczny. Sytuacja taka może bowiem doprowadzić do spotęgowania istniejącego kryzysu, dla którego najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest powolna erozja wspólnych instytucji, umacnianie się poszczególnych wspólnot narodowych, co w dłuższej perspektywie może doprowadzić do faktycznego rozpadu państwa. Byłoby to potwierdzenie opinii, że narzucona struktura państwa nie rokuje nadziei na przetrwanie i jest nietrwała<sup>22</sup>.

W opisywanym przypadku dostrzega się wyraźnie używanie specyficznej retoryki, charakterystycznej dla wyżej wymienionych partii, której cechą są uproszczone wyjaśnienia, nieracjonalne rozwiązania, wykorzystywanie echa mitów propagandowych z przeszłości. W działalności politycznej tych partii obserwowalna jest nadto niezmienna cecha ideologii – niebywale emocjonalny i upraszczający dyskurs apelujący do „instynktu” ludu, tak charakterystyczny dla populizmu. Niejednokrotnie zdarza się, że oficjalny program polityczny znajduje się jedynie w formie deklaratywnej, natomiast czymś innym jest wymiar praktyczny, który najczęściej, niestety, charakteryzuje się ostrym dyskursem politycznym. Odwołanie się do ludu (emocji społecznych) stanowi sedno przekazu politycznego. Uwidocznia się określona prawidłowość, polegająca na tym, że słabo zinstytucjonalizowana partia i jej lider demagog odwołujący się w swej retoryce do narodu, stanowią istotę narodowego populizmu, którego przejawy odnaleźć można w niemal wszystkich państwach południowobalkkańskich.

W celu przeforsowania pretensji narodowościowych bardzo ważne jest posłużenie się określonymi instrumentami populistycznymi, aby zagwarantować osiągnięcie oczekiwanego efektu finalnego. Pozostaje przekonanie, że odniesienia

<sup>21</sup> *Bośnia i Hercegowina – postępująca erozja instytucji państwa*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/3011-03-30/bosnia-i-hercegowina-postepu](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/3011-03-30/bosnia-i-hercegowina-postepu) [06.05.2011].

<sup>22</sup> Porządek konstytucyjny państwa został narzucony Bośni i Hercegowinie w porozumieniu pokojowym z Dayton, które zakładało funkcjonowanie BiH jako związku dwóch podmiotów: Republiki Serbskiej oraz boszniacko-chorwackiej Federacji Bośni i Hercegowiny, podlegających rządowi centralnemu Bośni i Hercegowiny o ograniczonych kompetencjach. Oktrojowana konstytucja wprowadziła mechanizmy mające zapobiec zdominowaniu instytucji państwowych na poziomie centralnym i podmiotów federacyjnych przez dominującą na danym terenie wspólnotę narodową i marginalizację praw pozostałych wspólnot. Zob.: *Bośnia i Hercegowina – postępująca erozja instytucji państwa...*

do narodu, stosowane przez pełniących funkcje przywódcze polityków, albo nacjonalistyczne partie polityczne, „wdarły się” do politycznego krajobrazu tej części Europy na początku XIX w. wraz z początkami państw narodowych w tym regionie i odnalazły w nich szczególnie podatny grunt dla realizacji swoich interesów<sup>23</sup>.

W tym miejscu należy zgodzić się z opinią na temat definiowania narodu, wyrażoną przez Beneticta Andersena, według którego naród jest „wyobrażoną wspólnotą polityczną”. Twierdził on także, że regularnym odwołaniami do narodu można nadawać różne interpretacje. Populiści sami decydują, jak chcą wyobrażać sobie naród. Chodzi tu np. o bliskie związki między religią i narodem w przypadku tradycyjnych partii narodowo-populistycznych<sup>24</sup>.

Odwolywanie się do narodu w swych programach politycznych to swoisty leitmotiv tożsamości partyjnych, głównie partii politycznych tworzonych na bazie etnicznej. Za reprezentatywny przykład partii tworzonych w oparciu o interes etniczny uznawana jest np. macedońska scena polityczna, mająca wieloetniczny charakter. Partie reprezentujące Albańczyków, wyrażając interesy albańskie, próbują wszelkimi metodami populistycznymi nie tylko pozyskiwać poparcie głównie ludności albańskiej, ale także forsować korzystne dla siebie decyzje. Do grona partii określanych mianem partii etnicznych zalicza się nadto Partię Demokratycznego Rozwoju, Narodową Demokratyczną Partię, Demokratyczną Partię Turków w Macedonii, Demokratyczną Partię Serbów w Macedonii i Macedoński Front Narodowy. Należy zauważyć, że w tak wyraźnie podzielonym etnicznie państwie, jakim jest Macedonia, interesy narodowościowe zajmują priorytetowe, nadrzędne miejsce<sup>25</sup>.

Jak już zostało wcześniej wspomniane, bardzo często przejawy populizmu odnaleźć także można w siłach politycznych mających charakter ugrupowań konfesyjnych, do których zaliczono przede wszystkim ugrupowania chadeckie. Najbardziej liczące się na arenie politycznej to m.in.: Chorwacka Partia Chrześcijańska (HKDS), co zważywszy na udział ludności katolickiej w społeczeństwie chorwackim (87% w 2006 r.) wydaje się mieć istotne znaczenie. W Serbii, choć udział ludności katolickiej jest znacznie mniejszy (zaledwie 5,8% w 2006 r.), jest to Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Serbii (DHSS), która nie posiada już tak dużego znaczenia<sup>26</sup>. Zatem partie polityczne bez względu na zajmowaną pozycję, biorąc pod uwagę charakter prowadzonej polityki, skupiają swój program wokół

<sup>23</sup> J.-M. De Waele, A. Pacześniak, *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010, s. 164.

<sup>24</sup> B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Warszawa 1997, *passim*; J.-M. De Waele, A. Pacześniak, *Populizm...*, s. 164.

<sup>25</sup> Zagrożenia, które w przypadku Macedonii wynikają ze specyfiki kompilacji etnicznej, mogą być eliminowane dzięki staraniom na rzecz stabilizacji kraju. Przyjęta w 2001 roku umowa ramowa z Ochrydu jest dobrym przykładem świadczącym o podejmowaniu kroków regulujących kwestie etniczne, co ma na celu łagodzenie sporów i zapobieganie niepożądanym konfliktom. Szerzej zob.: E. Bujwid-Kurek, *Pluralne spektrum macedońskiej sceny politycznej po 1990 roku*, [w:] *Tożsamość narodowa w społeczeństwie multietnicznym Macedonii*, red. M. Kawka, I. Stawowy-Kawka, Kraków 2008, s. 260 i 268; I. Stawowy-Kawka, *Konflikt albańsko-macedoński w 2001 roku. Stanowisko albańskie*, [w:] *Czynniki stabilizacji i destabilizacji w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2009, s. 321–333.

<sup>26</sup> J. Wojnicki, *Partie i systemy partyjne państw bylej Jugosławii*, Pułtusk–Warszawa 2009, s. 200.



tez o wyższości interesu narodowego, nałożonych na wartości typowe dla poszczególnych rodzin politycznych. Wydaje się, *per analogiam*, że tak jak w przypadku Rumunii, hasło „na pierwszym miejscu naród”<sup>27</sup>, jest wspólne dla systemów partyjnych wszystkich państw południowobalkkańskich.

Jednak najbardziej widocznym przejawem populizmu był i nadal jest działalność Serbskiej Partii Radykalnej, kierowanej przez V. Szeselija<sup>28</sup>. Jest to partia założona w Serbii, która od samego niemal początku swego istnienia posługiwała się hasłem mającym wyzwoić określone emocje w społeczeństwie: „Tam, gdzie są serbskie ziemie, tam są serbscy radykałowie”, odwoływała się też do „serbskich wsi, miast i godziwej pracy”<sup>29</sup>. Niemal cała reklamowa strategia tej partii oparta była na nagłaśnianiu symboliki narodowych mitów i wartości afirmowanych przez serbską tradycję. Za szczególnie populistyczne tezy tej partii uważa się te głoszące, że „dwudziestu zdrajców serbskiego narodu (spośród żyjących jeszcze komunistów) powinno stanąć przed sądem”. „Titowskim” funkcjonariuszom, którzy czerpali korzyści z systemu komunistycznego, należy skonfiskować wszystkie dobra, które bezprawnie posiadają. W retoryce tej partii tkwiło przekonanie, że bezwzględnie powinno się przeprowadzić przesiedlenie ludności zamieszkującej obszary mniejszości narodowych do macierzystych krajów, np. do Albanii, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Grecji, Słowenii i Chorwacji. Należy zapewnić bezpieczny powrót do ojczyzny wszystkim zainteresowanym serbskim emigrantom.

Skrajny nacjonalizm dotyczył również obywateli albańskich zamieszkujących okrąg autonomiczny Kosowa. Retoryka populistyczna i zawarta w niej jednoznaczna determinacja związana ze zdławieniem za pomocą wszystkich dostępnych środków (form i metod) separatystycznej działalności „buntowników” albańskich z Kosowa, wciąż towarzyszy działalności serbskich polityków. W celu osiągnięcia wyznaczonego celu, określono kolejność podejmowanych działań: po pierwsze miano przeprowadzić rewizję ksiąg stanu cywilnego, po drugie zlikwidować autonomię serbskich okręgów autonomicznych, po trzecie wypędzić wszystkich albańskich emigrantów i ich potomków, po czwarte zwrócić zagarnięte ziemie Serbom i Kościołowi, po piąte umożliwić Serbom powrót do Kosowa, po szóste rozwiązać wszystkie instytucje finansowane z budżetu państwa, które funkcjonują w języku albańskim, po siódme zwolnić z pracy wszystkich Albańczyków, którzy nie posiadają obywatelstwa serbskiego (co potwierdzić miały dane ze spisu ludności przeprowadzonego w 1991 r.), po ósme wydawać tzw. paszporty przesiedleńcze wszystkim Albańczykom, którzy zgłoszą takie pragnienie i po dziewiąte – Serbowie, którzy zdecydują się zamieszkać na terenie Kosowa, otrzymają bezpłatnie par-

<sup>27</sup> S. Soare, *Populizm w Rumunii: kategorie i rodzaje*, [w:] *Populizm...*, s. 167.

<sup>28</sup> Partia ta w wyborach parlamentarnych przeprowadzonych 21 stycznia 2007 r. uzyskała 32,4% poparcia uzyskując aż 81 mandatów w Narodnej Skupstwinie (Parlamencie), co dało jej pierwsze miejsce – przed Partią Demokratyczną oraz G 17 Plus, czy Socjalistyczna Partią Serbii. Były to pierwsze wybory w Serbii po rozpadzie Serbii i Czarnogóry w 2006 r.

<sup>29</sup> S. Milivojević, J. Matić, *Ekranizacja izbora TV. TV prezentacija kampanje '92 u Srbiji*, Beograd 1993, s. 93–94.

cele pod budowę domów, do dziesięciu lat zwolnieni będą od wszelkich podatków z tego tytułu<sup>30</sup>. Wydaje się, że, zwłaszcza mając na uwadze kontrowersyjność statusu Kosowa, zdecydowana większość serbskich partii politycznych zajęła populistyczne pozycje wyłącznie do promowania własnych interesów partyjnych. Kosowo stało się więc tematem zastępczym, odwracającym uwagę opinii publicznej od drażliwych kwestii, takich jak np. fiasko reform gospodarczych, umowy prywatyzacyjne, nasilająca się korupcja, przestępczość i systematycznie obniżający się standard życia.

Także partie opozycyjne wykorzystywały Kosowo w celu pozyskania poparcia społecznego, czynili to odwołując się najczęściej do czasów jugosłowiańskiego/serbskiego przywódcy Slobodana Miloševicia i utrzymując, że Kosowo jest średniowieczną „kolebką Serbów”, w związku z tym musi być bronione za pomocą wszelkich środków, nie wykluczając też ekstremalnych, w tym wojny.

Postawa serbskich partii politycznych mocno wpłynęła na demokratyczne rządy postmilošewicjowskie, zachęcając je do angażowania się w akcje populistyczne. Przykładem może być kohabitacja proeuropejskiego prezydenta i lidera Partii Demokratycznej, Borisa Tadicia i nacjonalistycznie zorientowanego premiera Vojislava Kostunicy. Kiedy 17 lutego 2008 r. Kosowo jednostronnie ogłosiło niepodległość, rząd V. Kostunicy udzielił cichego poparcia dla aktów wandalizmu przeciw zachodnim ambasadom w Belgradzie. Politycy serbscy korzystając niezwykle szczerze ze stosowanej retoryki, publicznie wyrażali opinię, że Kosowo jest równoznaczne z „gwałtem na Serbii i stworzeniem marionetkowego państwa NATO”. Przykład ten wyraźnie potwierdza, że epicka przeszłość nacjonalistyczna stała się ważniejsza od przyszłości europejskiej Serbii. Nadto zdeterminowani nacjonałiści serbscy poszli nieco dalej, wzywając rząd do niepodpisania Porozumienia o stabilizacji i stowarzyszeniu z Unią Europejską. Argumentowali, że większość państw unijnych udzieliła poparcia i zaakceptowało istnienie Kosowa. Fakt ten niemal stał się nacjonalistycznym *credo* głoszącym, że „nie ma możliwości żadnego handlu najświętszym serbskim słowem (tj. Kosowem)”<sup>31</sup>.

Przypadek Czarnogóry nie odbiega pod względem populizmu od pozostałych państw. Mocne akcenty populistyczne towarzyszyły życiu politycznemu szczególnie przed decyzją o „oddzieleniu się” od Serbii. Głównym powodem rozstania był odmienny pogląd Czarnogórców w kontrowersyjnej kwestii Kosowa. Wyrażone to zostało np. podczas III Kongresu Demokratycznej Partii Socjalistów<sup>32</sup>. W uchwalonym wówczas programie podkreślano szczególnie trzy ele-

---

<sup>30</sup> Program Srbske Radikalne Stranke, cz. 1: *Politički sistem*, [w:] *Programi parlamentarnih strazak iz Republike Srbije*, „Jugoslovenski pregled” 1993, nr 1, s. 63–64; E. Bujwid- Kurek, *System partyjny Republiki Serbii*, red. M. Grzybowski, A. Zięba, Kraków 1996, s. 214–229.

<sup>31</sup> B. Jaksić, *Czy Serbia może wyjść poza Kosowo?*, [www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,795,Czy\\_Serbia\\_moze\\_wyjsc\\_poz](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,795,Czy_Serbia_moze_wyjsc_poz) [06.04.2011].

<sup>32</sup> Kongres ten obradował 31 października 1998 r. IV Kongres tej partii obradował 6 listopada 2001 r., w jego trakcie delegaci zmienili program ugrupowania. Odtąd naczelnym celem partii stało się usamodzielnienie Czarnogóry.

menty: deklarujący lepsze życie, głoszący pokój jako warunek rozwoju i mówiący o tym, że Czarnogóra jest wspólnym domem wszystkich obywateli, niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych, pochodzenia etnicznego i religii. Partia ta, wyrażając samokrytykę, podkreślała, że jedyny niezrealizowany punkt to państwo związkowe z Serbią zbudowane na zasadzie partnerstwa obu republik<sup>33</sup>. Ugrupowanie to można bezdyskusyjnie określić mianem wodzowskiego, opartego na autorytecie przywództwa politycznego<sup>34</sup>. Także dzięki populistycznym hasłom używanych przez Ruch na Rzecz Zmian (Pokret za Promjene (PZP), udało się uzyskać wysoką pozycję w obecnym parlamencie Czarnogóry i w rządzie. Przypomnieć należy, że hasłem tego ugrupowania było rozbicie „republikolesi”. Partia ta wyznaczyła sobie za cel walkę z korupcją, nepotyzmem i matactwem. Partia ta uważa się za nowy ruch polityczny zorientowany na dobro obywatela, co czynić ma z poszanowaniem zasad demokratycznych.

Także w przypadku państwa najmłodszego na Bałkanach Zachodnich – Kosowa – używana przez serbskie gremia polityczne retoryka populistyczna, nacechowana jest głównie odwoływaniem się do mitów narodowych, stereotypów, używa określonego, zabarwionego religijnie języka<sup>35</sup>. Wywoływała ona jednak określony skutek; liczne wypowiedzi na temat współczesnego Kosowa nie są wolne od homogenicznej „narodowej” interpretacji roszczeń wysuwanych przez Prisztinę pod adresem Serbii<sup>36</sup>. W styczniu 2011 r. zdecydowana większość Albańczyków zamieszkujących zarówno Albanie, jak i Kosowo, wypowiedziało się za utworzeniem „Wielkiej Albanii”. Aż 74,2% Kosowarów i 70,5% „czystych” Albańczyków wyraziło pozytywną opinię dla tej idei. Snując prognozy na przyszłość, zarówno jedni, jak i drudzy (odpowiednio: 47,3% i 39,5%) widzą szansę w utworzeniu państwa wielko albańskiego w możliwie jak najszerszych granicach etnicznych<sup>37</sup>. Z powyższych danych płyną jednoznaczne wnioski, *per analogiam*, że tak jak idea wielkoserbska czy wielkochorwacka, także i wielkoalbańska jest ciągle żywa.

Wyraźnie więc daje się zauważyć, że „źródłem kryzysu na Bałkanach u progu XXI w. były nie tylko orientacje Albańczyków, lecz w równej mierze także hegemonia i serbsko-słowiański etnocentryzm”<sup>38</sup>. W tym szczególnym przypadku

<sup>33</sup> *The Chronology of Democratic Party of Socialist of Montenegro*, www.dpscg.org [03.03.2008]; J. Wojnicki, *Partie...*, s. 118.

<sup>34</sup> M. M. Rusicka, *Drogi transformacji partii postkomunistycznych w państwach byłej Jugosławii. Zmiana oblicza programowego, modelu przywództwa, struktury organizacyjnej i roli partii w systemie politycznym*, [w:] *Partie polityczne – przywództwo partyjne*, red. J. Sielski, M. Czerwiński, Toruń 2008, s. 293; J. Wojnicki, *Partie...*, s. 119.

<sup>35</sup> Np. Serbia – Ziemia Święta, Jerozolima, *sacrum* itp.

<sup>36</sup> Szerzej na ten temat zob.: E. Bujwid-Kurek, *Konflikt serbsko-albański. Przykład Kosowa na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Niemcy. Europa. Świat*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2007, s. 253–267; E. Bujwid-Kurek, *Samodzielne Kosowo – studium przypadku*, [w:] *Doktryny. Historia. Władza*, red. A. Citkowska-Kimla, M. Kiwior-Filo, B. Szlachta, Kraków 2009, s. 79–93.

<sup>37</sup> Dane te pochodzą z najnowszej ankiety przeprowadzonej w styczniu 2011 r. przez agencję Gallup Balkan Monitor, www.balkan-monitor.eu/ [15.04.2011].

<sup>38</sup> Trawestacja słów Hashima Tachiego, por.: M. D. Lukovic, *Kryzys kosowski oczyma Serbów. Bezpośrednie przyczyny, korzenie historyczne, przebieg i konsekwencje*, Belgrad 2000, s. 121.

serbsko-kosowskim (albańskim) jest bardzo trudno o pojednanie i zgodę. Za aspekt pozytywny zachowań nacechowanych populizmem uznać należy, wywoływanie za jego pomocą oczekiwanych skutków, co budzi akceptację i uznanie społeczne dla sił politycznych stosujących zabiegi populistyczne. O wiele bardziej niepokojące są natomiast skutki negatywne „uprawiania” populizmu, przez co rozumie się potęgowanie nienawiści narodowościowej, zwłaszcza zważywszy wydarzenia lat 90. XX w.

Za główny cel badawczy postawiono ocenę populizmu w polityce państw Bałkanów Zachodnich. Na przykładzie państw południowobalkkańskich, a więc Chorwacji, Macedonii, Bośni i Hercegowiny, Serbii, Czarnogóry i Kosowa, dokonano analizy tego zjawiska. Wnikliwe obserwacje wystarczająco świadczą o tym, że we wszystkich wziętych tu pod uwagę państwach zjawisko to jest jak najbardziej obecne. Jest specyfiką państw o niskim poziomie gospodarczym, nękanych kryzysami społecznymi, doświadczanymi zjawiskiem korupcji na szeroką skalę, nepotyzmem i zaawansowaną przestępczością. Populizm zastępuje drażliwe tematy, stąd też elity polityczne bardzo chętnie sięgają po ten instrument w sprawowaniu władzy. Tak więc sceny polityczne państw Bałkanów Zachodnich, na których zasadzała się refleksja, stanowią dobry przykład analizy wybranego zagadnienia. Nie należy też zapominać, że populizm bynajmniej nie jest zaburzeniem typowym dla Bałkanów Zachodnich. Staje się bowiem bardzo częstym elementem państw, w których chce się odwrócić uwagę opinii publicznej od istotnych kwestii, takich jak np. trudności gospodarcze, nasilająca się korupcja, przestępczość oraz systematycznie pogarszający się standard życia ludności. Wielu przywódców państw południowobalkkańskich sięgało po środki z zakresu populistycznej socjotechniki, co przez długie lata gwarantowało im utrzymanie władzy.